

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**POWIAT/LIPNO****Pomogą dzieciom
i nie tylko**

str. 2

REGION**Uczniowie
doczekali się
przystanku**

str. 3

**GMINA DOBRZYŃ
NAD WISŁĄ****Seniorzy mają taniej**

str. 4

CHROSTKOWO**Ósmy rajd rowerowy**

str. 25

CZWARTEK
27 CZERWCA 2024

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 26/2024 (796)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Strażnicy miejscy pilnie potrzebni

LIPNO ▶ Kradzież tablic pamiątkowych z alei gwiazd na Bulwarze Poli Negri przelała czarę goryczy w zakresie dewastacji mienia komunalnego. Potrzebne jest niewątpliwie większe wsparcie stróżów porządku publicznego. Okazuje się jednak, że nie ma chętnych do pracy w lipnowskiej straży miejskiej



– Ostatnio mieliśmy jedną kradzież skuteczną, bo tablica na bulwarach lipnowskich została wymontowana, wyrwana – mówi Paweł Banasik, wódtarz Lipna. – Sądzieliśmy, że to odbyło się w godzinach nocnych, a okazało się, że to było w godzinach porannych, o godzinie 6.30. Facet przy mieszkańcach Lipna przechodzących przez bulwary wymontował tę tablicę i się z nią oddalił, a później zachęcony tym, że nie było żadnej reakcji, że nikt mu nie zwracał uwagi, pojawił się ponownie o godzinie 13.00 i próbował wymontować drugą tablicę, i został w tym momencie ujęty na gorącym uczynku, złapany, tablica została odzyska-

na. Pan, który to robił, przyjechał do nas na występy gościnne z Włocławka. To, że z Włocławka, pominiemy, ale dla mnie przerażające jest to, że mówimy o działalności policji, zachowaniu mieszkańców. Trudno, żeby policja przypuszczała, że gość, który siedzi na bulwarach, ma zamiary usunąć taką tablicę i ją ukraść. To było śmieszne bardzo, bo patrol był zrobić oględziny po tej pierwszej tablicy i udał się do urzędu, żeby zobaczyć to na monitoringu i się z tym facetem mijał. Kiedy oni weszli do urzędu i zobaczyli monitoring, jeden z policjantów powiedział, że ma wrażenie, że gdzieś tego faceta widział. Dosłownie dziesięć minut wcześniej.

To sprawca pilnuje policji. My borykamy się nie tylko z wyrzucaniem tablicami, za które chciał uzyskać pieniądze, ale też z wyrzucaniem kostkami wyrzucanymi do rzeki, co jest bez sensu. Wyrwane są ławki. Oczywiście strażnicy miejscy próbowali to ogarnąć, pojechali do punktu skupu złomu, pojechali zgłosić to na policję. Ze strażnikami mamy mały problem, bo teraz jeden złożył wypowiedzenie z pracy, a nie ma ludzi chętnych do tej pracy. Nie bardzo chcą chodzić, egzekwować, karać, bo to jest rola trochę niewdzięczna. Stanowiska te są bardzo potrzebne, bo mamy szereg zadań związanych z utrzymaniem porządku, także ze sprawami kotków, psów, bo tym też zajmuje się straż miejska. Ubiegaliśmy się i dostaliśmy dofinansowanie przez wojewódzki fundusz ochrony środowiska na patrol ekologiczny. Były też kontrole spalania w piecach, były wezwania, bo nie mamy uprawnień, żeby jeździć od mieszkań do mieszkań. Reagujemy na każde zgłoszenie mieszkańców, sygnalistów.

dokończenie na str. 2

Lipno

Zapytał o drogę i... ukradł portfel

Do mieszkanki Lipna podszedł mężczyzna, który zapytał ją o drogę. Potem okazało się, że jego celem był portfel seniorki. Złodziej wpadł, bo świadek, który widział zdarzenie, nie pozostał obojętny. Oskarżony usłyszał dwa zarzuty. Grozi mu od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.



Mieszkanka Lipna została na ulicy zatrzymana przez mężczyznę, który pytał o drogę. Tak naprawdę miał jednak inny cel. Podczas rozmowy wyciągnął z torby seniorki portfel z pieniędzmi i dokumentami. Stał blisko, a na rękę miał przewieszoną kurtkę, co maskowało ruch jego ręki. Po uzyskaniu „potrzebnych informacji” mężczyzna odszedł, zostawiając niczego nieświadomą pokrzywdzoną.

– Na szczęście całe zdarzenie widział świadek, który nie pozostał obojętny. Razem z pokrzywdzoną zgłosili sprawę policjantom.

Szybko udało się ustalić tożsamość mężczyzny, bo okazało się, że amator cudzej własności już wcześniej dopuszczał się kradzieży – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Policjanci zatrzymali go kolejnego dnia, w miejscu zamieszkania. 46-latek usłyszał dwa zarzuty – kradzieży zuchwałej i ukrywania dokumentu. W zeszłym tygodniu prokurator zatwierdził akt oskarżenia przeciwko niemu i skierował go do sądu. Mężczyźnie grozi do 8 lat więzienia.

(ak), fot. ilustracyjne

Pomogą dzieciom i nie tylko

POWIAT/LIPNO ▶ 19 czerwca Katarzyna Jabłońska Krużyńska uroczystie otworzyła w Lipnie przy ulicy Kościuszki Centrum Terapii i Rozwoju „Senso” z Niepubliczną Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną czy Pracownią Psychologii Transportu i Ośrodkiem Rewalidacyjno-Wychowawczym, pierwszą tego typu jednostkę w regionie



Poświęcenia obiektu dokonał ks. Krzysztof Tomaszewski, wikariusz lipnowskiej fary.

– Jest to jedyna taka placówka w powiecie lipnowskim, a nawet w szerszym kręgu, bo najbliższa placówka świadcząca tak kompleksowe usługi jest w Bydgoszczy – mówi Katarzyna Jabłońska Krużyńska. – Tu przychodzi pacjent i dostaje wszystko, od a do z, jest przebadany, zaopiekowany, zaopiekowane są dzieci, młodzież z niepełnosprawnościami, rodzice. W Lipnie zaczynamy od wczesnego wspomagania rozwoju, czyli opieki nad dziećmi od urodzenia aż do rozpoczęcia nauki w szkole, diagnozujemy dzieci przy pomocy poradni, dzieci mają u nas

kompleksową opiekę od fizjoterapeuty po lekarzy i psychologów. Kolejną rzeczą to Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, jest to wsparcie publicznych poradni swoim doświadczeniem, badaniami. Następne działania nasze to Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy, czyli ośrodek do którego zaprosimy dzieci z niepełnosprawnościami w stopniu umiarkowanym, znacznym, z autyzmem, by mogły tu realizować obowiązek szkolny według podstawy programowej. Kolejną jest terapia biofeedback, nie tylko dla dzieci, ale i dorosłych cierpiących na bóle mięśni, głowy, migreny. Terapia ta przynosi fantastyczne skutki. Będziemy realizować także terapię



metodą Tomatisa. Będziemy podawać także kroplówki witaminowe dla osób po chemioterapii, udarach, zawałach. Są to bardzo duże stężenia witamin podawane przez naszą pielęgniarkę po porozumieniu z lekarzem, podawane w celu jak najszybszego powrotu do zdrowia. Turnusy rehabilitacyjne są przeznaczone dla dzieci i młodzieży, które przychodzą tu na cały dzień i mają zapewnioną opiekę specjalistów. Będziemy tutaj wykonywać testy ADOS-2 wykrywające autyzm. Mam nadzieję, że wykrywalność autyzmu będzie szybsza. Proponujemy także współpracę ze służbami mundurowymi, świadczymy pomoc psychologiczną. Proponujemy kartę usług

SENSO, dzięki której osoba ma zapewnioną opiekę specjalistów w ciągu trzech dni.

Jednostka została zlokalizowana w byłej siedzibie szkoły muzycznej, w budynku stacji sanitarno-epidemiologicznej w Lipnie przy ulicy Kościuszki. Odnowione i dostosowane do potrzeb pacjentów pomieszczenia i profesjonalna kadra czekają na osoby potrzebujące wsparcia.

– Pomyśl w głowie pani Katarzyny powstał jakiś czas temu, przedstawiła pani nam ten plan – mówił Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – Dzieci zaczyna nam brakować, rezultatów nie przyniosły programy społeczne, liczba urodzeń znacznie zmalała. W szpitalu w Lip-

nie rodziło się ponad 600 dzieci, teraz jest dobrze jak dobijamy do 300. Taka placówka dla dzieci i młodzieży z potrzebami jest więc bardzo istotna. Gratuluję i dziękuję wszystkim, którzy podjęli się tego dzieła w Lipnie i pracy na rzecz dzieci i młodzieży, ale też dorosłych czy służb mundurowych. Firma znalazła to swoje miejsce po wyprowadzce szkoły muzycznej, sąsiaduje z sanepidem, będzie wspomagała populację powiatu lipnowskiego, która maleje. Było nas 69 tysięcy, teraz jest 62 tysiące mieszkańców. Trzeba pomagać maluchom, a niekiedy i dorosłym, ja obiecuję współpracę ze strony powiatu lipnowskiego.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Strażnicy miejscy pilnie potrzebni



dokończenie ze str. 1

Lipno jest miastem monitorowanym, kamery są na bulwarach. W mieście istnieje straż miejska, pracują policjanci. Kradzież mosiężnej tablicy pamiątkowej z nazwiskiem laureata Polityki, nagrody corocznie przy-

znawanej przez Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri gwiazdom świata kina czy teatru, dobrze wmurowanej w chodnik biegnący nad rzeką Mień, w centrum miasta, może niepokoić. Zaskakujące jeszcze bardziej jest to, że zdarzenia nie

miały miejsca bynajmniej nocą. Jak to możliwe, że o godzinie 6.30 ani potem, aż do 13.00, kiedy złodziej znowu zabrał się do kradzieży, nikt nie zwrócił uwagi na dewastującego kostkę brukową czy chodnik męczyznę, ani na ubytek w bulwarze, który widać wyraźnie, co dzisiaj sprawdziliśmy i pokazujemy na zdjęciach. Kamery zamontowane na bulwarze mogą spełnić swoją rolę właściwie, jeśli ma kto mieć podgląd nie tylko dopiero wtedy, gdy występek już zaistnieje. W Lipnie strażników miejskich jest na lekarstwo i to widać choćby po wyczynie na bulwarze.

Sprawcą okazał się 44-letni włocławianin, na szczęście po interwencji mieszkańca i policjantów został zatrzymany. Bulwar czeka na naprawę, tablice na wklejenie, sprawca na osądzenie i ukaranie. Powołana

kilka lat temu w Lipnie straż miejska miała być panaceum na takie przypadki, wsparciem dla policji, pierwszym interweniującym w razie zagrożenia. Tymczasem okazuje się, że nie spełnia swojej roli w wystarczającej mierze, bo strażnicy pracują jak urzędnicy, do godziny 16.00, a teraz jest ich po prostu za mało i chętnych, jak informuje wóldarz miasta, nie ma. W innych miastach to strażnicy miejscy reagują na zakłócenia porządku, wzywają policję wtedy, gdy ich kompetencje kończą się, ale są. Niewątpliwie w Lipnie istniejąca straż miejska wymaga wsparcia personalnego, by patrolować miasto i być dla mieszkańców dostępnymi nie tylko w godzinach pracy ratownika.

– Od kilku lat pytam o straż miejską i nie chodzi mi o to, żeby straż likwidować – zauwa-

ża radny Zbigniew Napiórski. – Powołaliśmy straż miejską, bo nie mogliśmy powołać patrolu ekologicznego, więc straż miejska miała zajmować się spalaniem w piecach śmieci. Jak teraz przejrzałem sobie raport straży miejskiej, większość interwencji to są pojazdy. Opalanie plastikiem i śmieciami zaczyna się o godzinie 16.00. Trzeba chociaż zmienić godziny pracy straży miejskiej, bo każdy wie, że oni pracują do 16.00. Trzeba się temu przyjrzeć. Niech chociaż losowo pracują po południu, wtedy ludzie zaczną się bać, niech się przejadą, sprawdzą, może wtedy niektórzy przestaną palić śmieci. Niech w końcu straż miejska zacznie spełniać to, do czego ją powołaliśmy, bo chodziło o to, żeby to był patrol ekologiczny.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Uczniowie doczekali się przystanku

REGION ➤ Uczniowie z naszego powiatu uczący się w szkole ponadpodstawowej w Studzieńcu w gminie Sierpc przez niemalże cały miniony rok szkolny na autobus czekali pod gołym niebem. Nie pomagały pisma i prośby w sierpeckim urzędzie gminy, pomogła nasza interwencja



Wielu młodych ludzi z gminy Skępe, ale także z Lipna i okolic czy nawet Kikoła po ukończeniu szkół podstawowych decyduje się na kontynuowanie nauki w szkołach średnich czy branżowych w Studzieńcu w gminie Sierpc.

– To dobre szkoły, duże, a co ważne z internatem, co teraz jest już rzadkością – mówią nam uczniowie z gminy Skępe. – Większość z nas jednak dojeżdża codziennie. To nie jest daleko, jeszcze przystanek przed Sierpcem od naszej strony. Wszystko jest dobrze, tylko nie mamy przystanku. Był dawno temu jakiś wypadek i wiaty zostały zniszczone, i koniec. Rodzice byli w gminie Sierpc, dzwonili tam, pisma pisali i nic, nikogo to nie obeszło. Jak leje, to nawet nie ma się gdzie schować. No i w ogóle, pani wie, jak to jest cze-

kać czasem pół godziny na autobus bez dachu ani ścian. No całkiem pod gołym niebem, przy słupku tylko. To tragedia jest. Porażka jakaś. U nas te przystanki wszędzie nowe porobili, albo nawet z blachy, a tu jakieś inne porządki.

Takich rozmów i z uczniami ze Studzieńca, i z ich rodzicami z gminy Skępe i z Lipna przeprowadziliśmy wiele w minionym roku szkolnym. W listopadzie zaczęliśmy walkę o zamontowanie wiaty przystankowej dla naszych młodych mieszkańców uczących się w Studzieńcu. Najpierw w gminie Sierpc spotkaliśmy się niemalże z odmową, próbą lekceważenia problemu, ociąganiem się, więc o sprawie powiadomiliśmy zarządcę drogi krajowej nr 10, czyli generalną dyrekcję dróg w Warszawie. Przecież te dzieciaki stały przy słupku przy-

stankowym jedynie nie było gdzie, a przy ruchliwej drodze krajowej.

– Zgodnie z ustawą o publicznym transporcie zbiorowym z 16 grudnia 2010 roku do zadań własnych gminy w zakresie publicznego transportu zbiorowego należą budowa, przebudowa i remont wiat przystankowych usytuowanych w pasie drogowym dróg publicznych bez względu na kategorię tych dróg oraz do utrzymania porządku i czystości na przystankach komunikacyjnych, które są położone na jej obszarze przy drogach publicznych bez względu na kategorię tych dróg – odpowiedziała nam Małgorzata Tarnowska, główny specjalista do spraw komunikacji GDDKiA w Warszawie. – Wykonanie wiaty nie leży w gestii zarządcy drogi krajowej nr 10, którym jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Kontaktowaliśmy się z gminą Sierpc w sprawie ustawienia wiaty w Studzieńcu, a także utrzymania pozostałych, należących do gminy.

I na tym się skończyło. Sam kontakt pracowników dyrekcji dróg krajowych nie wywarł na pracownikach gminy Sierpc żadnego wrażenia. Interweniowaliśmy więc nadal sami, nawet w grudniu otrzymaliśmy obietnicę, że jeśli radni zgodzą się środki przeznaczyć na wiatę, to do końca roku przystanek będzie.

I byliśmy przekonani, że zgodzą się, w końcu szkoła to i prestiż dla gminy Sierpc, i dochód z subwencji za naszych młodych mieszkańców wybierających ich szkołę ponadpodstawową. Radni nie zgodzili się, albo władze za słabo przekonywali. Rok 2023 skończył się, a my walczyliśmy nadal, już tym razem bezpośrednio z wójtem gminy Sierpc o wiatę w Studzieńcu, wysyłając kolejne zażądania.

– W związku z licznymi pismami dotyczącymi wiaty przystankowej w Studzieńcu gmina Sierpc planuje w najbliższym czasie montaż wiaty przystankowej przy drodze krajowej nr 10 w kierunku Lipna – wyjaśniał nam Piotr Rzepkowski, kierownik referatu budownictwa i inwestycji Urzędu Gminy w Sierpcu. – Gmina nie mogła zamontować wiaty w grudniu 2023 roku ze względu na brak środków na ten cel w budżecie gminy. Jak tylko znajdą się na ten cel środki w budżecie gminy, wiaty zostaną zamontowane. Gmina Sierpc planuje montaż jednej wiaty przystankowej w miejscowości Studzieńce po prawej stronie drogi krajowej nr 10 w kierunku Lipna. Montaż wiaty dokonany będzie przez zlecenie firmie zewnętrznej dostarczenia jej i montażu. Reasumując, gmina Sierpc dokona montażu wiaty, pod warunkiem zgody Rady Gminy

Sierpc na zarezerwowanie środków na ten cel.

Po wielokrotnych kontaktach z pracownikami i wójtem gminy Sierpc udało się nam wywalczyć przystanek w Studzieńcu. Radości młodych nie było końca, a chodziło tylko o przystanek autobusowy.

– Wreszcie jest, już zobaczyliśmy przed szkołą, bo zanim zamontowali tę wiatę, piękną, czerwoną, to najpierw przed szkołą zajęchali z nią – opowiadają nam zafascynowani powodzeniem przystankowo-redakcyjnej operacji. – Potem poszliśmy na autobus i zobaczyliśmy, że jest. Zapraszamy, niech pani też przyjedzie, bo to tak oczekiwana inwestycja, że warto choć postać pod nią chwilę. A że deszcz pada dzisiaj, to sprawdziliśmy, chroni i przed ulewą, i przed wiatrem. Dziękujemy. Gdyby nie nasza gazeta, to byśmy wiaty w gminie Sierpc nie mieli w Studzieńcu.

Cieszymy się, że interwencje przyniosły skutek. Nasi młodzi mieszkańcy uczą się w Studzieńcu głównie w technikum weterynaryjnym lub gastronomicznym. Szkołę chwalą, teraz ich dojazdy też będą przyjemniejsze. My również do Studzieńca przy okazji zajrzemy, by zobaczyć na własne oczy najbardziej oczekiwaną wiatę przystankową.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Dobrzyń nad Wisłą/Lipno

Zawinili na drogach, staną przed sądem

Jeden jechał nietrzeźwy, drugi prowadził auto mimo orzeczonego zakazu, a trzeci popełnił oba te przestępstwa na raz. Prawo jazdy za spowodowanie poważnego niebezpieczeństwa na drodze policjanci zatrzymali też dwóm kierującym, którzy doprowadzili do kolizji.



Policjanci z Dobrzynia nad Wisłą w poprzednią sobotę (14.06.2024) otrzymali informację o tym, że przemieszczający się na trasie do Chaliny niebieski bus może być prowadzony przez osobę nietrzeźwą. Policjanci zatrzymali kierującego do kontroli drogowej. Rzeczywiście podczas rozmowy z nim wyczuli

alkohol. Urządzenie pomiarowe wykazało, że 50-latek siedzący za kierownicą miał w organizmie ponad 1,4 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali mieszkańca Dobrzynia nad Wisłą uprawnienia do kierowania.

Dzień później (15.06.2024) patrol ogniwa patrolowo-interwencyjnego z Lipna w nocy za-

trzymał do kontroli kierującego fiattem. 24-letniego mieszkańca miasta obowiązywał wydany przez lipnowski sąd zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Oba te przestępstwa na raz w ostatnią sobotę (22.06.2024) popełnił kierujący seatem. Patrol prewencji zatrzymał go do kontroli przy ulicy Wojska Polskiego w lipnie. 29-latek miał w organizmie ponad 1,4 promila alkoholu, a podczas sprawdzania go w systemach policyjnych wyszło na jaw, że obowiązuje go aktywny zakaz prowadzenia pojazdów.

Prawo jazdy straciła też dwójka kierowców, którzy z po-

wodu złamania przepisu dotyczącego ustąpienia pierwszeństwa doprowadzili do kolizji.

W sobotę (22.06.2024) w Szpiegowie kierująca fiattem wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpiła pierwszeństwa prawidłowo poruszającemu się daewoo i doprowadziła do zderzenia pojazdów. Sama trafiła do szpitala. Na szczęście nie odniosła poważnych obrażeń. Policjanci z powodu uszkodzeń zatrzymali dowody rejestracyjne obu aut oraz zatrzymali uprawnienia do kierowania 19-letniej kierującej.

Tego samego dnia prawo jazdy policjanci zatrzymali także mężczyźnie kierującemu audi,

który na ulicy Wyszyńskiego zaparkował auto w miejscu objętym zakazem zatrzymywania, a następnie nieprawidłowo włączył się do ruchu, nie ustępując pierwszeństwa rowerzyście. W skutek zajechania drogi kierującemu jednośladem, doszło do gwałtownej zmiany toru jazdy przez rowerzystę, który próbował uniknąć zderzenia z pojazdem. Niestety w wyniku tego manewru wpadł pod jadącego z przeciwnego kierunku ruchu nissana. Rowerzysta przewoził pasażerkę. Oboje niepełnoletni jadący jednośladem trafili do szpitala. Nie odnieśli poważnych obrażeń.

(ak), fot. ilustracyjne

Seniorzy mają taniej

GMINA DOBRZYŃ NAD WISŁĄ 18 czerwca 2024 roku w Dobrzyńskim Domu Kultury „ŻAK” odbyła się uroczysta inauguracja programu Gmina Przyjazna Seniorom – Ogólnopolska Karta Seniora

Jest to program, który za pomocą wspomnianej karty upoważnia posiadających ją seniorów z terenu danej gminy do korzystania z systemu zniżek, ulg, preferencji i uprawnień oferowanych przez partnerów programu w całej Polsce.

– Uroczystość rozpoczęła się od wręczenia burmistrzowi Piotrowi Wiśniewskiemu oficjalnego certyfikatu potwierdzającego, że Miasta i Gmina Dobrzyń nad Wisłą została oficjalnie Gminą Przyjazną Seniorom. Przekazania dokumentu dokonał Marek Pilch, ambasador „Głosu Seniora” i Zdrowego Stylu Życia, który przedstawił również zgromadzonym w sali seniorom szczegółowe informacje na temat programu i samej karty seniora – podaje Urząd Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą.

Następnie z rąk burmistrza



Piotra Wiśniewskiego i przybyłej na uroczystość poseł na sejm Anny Gembickiej pierwsi seniorzy uroczystość odebrali

swoje karty seniora. Na scenę zaproszono również przedstawicieli firm honorujących kartę seniora, którym wręczono po-

twierdzające ten status certyfikaty.

Na terenie gminy Dobrzyń nad Wisłą swoje partnerstwo

w programie do chwili obecnej zgłosiły: Bistro „Zwijka”; „Gospoda Pod Rumianym Jabłkiem”; „Gospodarstwo agroturystyczne Pod Zachrypniętym Kogutem”; „Victoria – Sale Bankietowe”; Dobrzyński Dom Kultury „ŻAK”; Dobrzyńskie Centrum Sportu i Turystyki”.

Kolejnym punktem uroczystości była prelekcja „Bezpieczny Senior Stop Manipulacji – nie daj się oszukać” przedstawiona przez Marka Pilcha. Jest to ogólnopolska kampania edukacyjna, której celem jest zwiększenie świadomości seniorów w temacie różnego typu oszustw i informowaniu ich o tym jak nie dać się oszukać. Na zakończenie krótkie występy artystyczne zaprezentowali seniorzy z zespołów „Senioretro” i „55 +”.

(ak)

fot. nadesłane



Dobrzyń nad Wisłą

W kapeluszach nad Wisłę

13 czerwca 2024 r. w Dobrzyniu nad Wisłą odbyła się druga Senioriada zorganizowana przez Stowarzyszenie Aktywni Dobrzyniacy oraz UTW oddział Dobrzyń nad Wisłą.



Seniorzy z Dobrzynia wspólnie z zaproszonymi gośćmi oraz seniorzy z terenu gminy udowodnili, że są aktywni, lubią swoje seniorskie zainteresowania, chętnie realizują swoje

pasje i marzenia.

– To była wspaniała impreza pod znakiem profilaktyki, aktywności na świeżym powietrzu i świetnej zabawy, którą zawdzięczamy Zespo-

łowi 55+. Do udziału w Senioriadzie chętnie włącza się Dobrzyńska Orkiestra Strażacka, która wzbogaciła nasz przemarsz kapeluszowy nad Wisłę. Był to jednocześnie piknik

rekreacyjno-kulturalny, w którym oprócz seniorów uczestniczyło także młodsze pokolenie – relacjonuje Jadwiga Grudzińska, z Aktywnych Dobrzyniaków.

Jak widać, impreza dobrze przyjęła się wśród seniorów i zapewne będą jej kolejne edycje.

(ak), fot. nadesłane

Nagrody Marszałka Województwa 2024

REGION ▶ W amfiteatrze Muzeum Etnograficznego w Toruniu odbyła się gala Nagród Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Podczas uroczystości prestiżowe wyróżnienia odebrali twórcy i animatorzy najbardziej wartościowych przedsięwzięć w trzynastu obszarach działalności publicznej, społecznej i gospodarczej. Wręczono także nagrody za całokształt działalności i wyróżnienie specjalne



Laureaci Nagrody Marszałka w kategoriach rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich oraz ochrona środowiska, fot. Tomasz Czachorowski/eventphoto.com.pl dla UMWKP

– Ta gala to dowód na to, że dobrze wykorzystaliśmy dwadzieścia pięć lat istnienia naszego województwa – mówił marszałek Piotr Całbecki – Zbudowaliśmy w tym czasie region, który mimo swojej kulturowej różnorodności, jest jednością, pełną wzajemnego zrozumienia. A w tym jubileuszowym roku mamy rekordową liczbę zgłoszeń.

– Oprócz kreatywności, pomysłowości, konsekwencji i ciekawości, macie jeszcze jedną cechę – odwagę zmieniania świata. Jesteście różnorodnymi kwiatami naszego regionu – mówiła Elżbieta Piniewska, przewodnicząca sejmiku województwa do laureatów i wyróżnionych

W uroczystości otwarcia gali

uczestniczył także Michał Szybel, wojewoda kujawsko-pomorski.

Laureaci Nagród Marszałka:

– w dziedzinie gospodarki: SO-CHA Signage z Brodnicy oraz Cilium Engineering Sp. z o.o. z Torunia,

– fundusze unijne: Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy Sp. z o.o.,

– innowacyjne metody stosowane w zakresie rozwoju i promocji miast i obszarów wiejskich: Stowarzyszenie Integracja i Współpraca w Toruniu oraz Bydgoskie Centrum Sportu,

– rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich: Roman Wiatrowski, prezes zarządu Związku Pracodawców – Dzierżawców i Właścicieli Rolnych

(ZPDWR),

– ochrona środowiska naturalnego: Holcim Polska SA, Cementownia Kujawy oraz Stiegelmeyer Sp. z o.o. z Grubna (gm. Stolno, pow. chełmiński),

– nauka, badania naukowe i postęp techniczny: Dr hab. dr n. wet. Paweł Kordowicz, Dipl. ECAR, prof. UMK Dr n. med. Adam Kowalewski z Centrum Onkologii im. prof. Franciszka Łukaszczyka w Bydgoszczy,

– edukacja: Dorota Gołębiewska, kierownik Pracowni Informacji i Promocji w Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku; Tomasz Izajasz, kustosz Muzeum Kanału Bydgoskiego im. Sebastiana Malinowskiego, nauczy-

ciel w III Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Bydgoszczy,

– kultura: Mjr Dominik Sierputowski (Akademia Muzyczna im. Feliksa Nowowiejskiego, Bydgoszcz) Sławomir Wiercholski (muzyk, Toruń); Krzysztof Iwaneczko (wokalista, pianista, kompozytor i autor tekstów, wykładowca Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy); Anna Zglińska i Szymon Spandowski, społeczni opiekunowie zabytków z Torunia,

– sport: Dominika Putto (kajakarka, zawodniczka klubu CWZS Zawisza Bydgoszcz Stowarzyszenie Kajakowe); Helena Wiśniewska (kajakarka, zawodniczka klubu CWZS Zawisza Bydgoszcz Stowarzyszenie Kajakowe); Mateusz Biskup (wioślarz, zawodnik Regionalnego Towarzystwa Wioślarskiego „Bydgosia”),

– promocja województwa: Przemysław Kozłowski, artysta rzeźbiarz ze Słupowa (gmina Sicienko, powiat bydgoski); Zespół Pieśni i Tańca Ziemia Bydgoska,

– działalność społeczna i zaangażowanie na rzecz drugiego człowieka: Dominik Romiński, prezes stowarzyszenia Kierunek Zdrowie,

– budowa społeczeństwa obywatelskiego: Stowarzyszenie Niesienia Pomocy Potrzebującym „Dzięki Wam” w Bydgoszczy,

– ochrona zdrowia: Maciej Harat, dr hab. nauk medycznych i nauk o zdrowiu, koordynator Zakładu Neuroonkologii i Radiochirurgii w Centrum Onkologii im. prof. Franciszka Łukaszczyka w Bydgoszczy; Piotr Hubert, członek Okręgowej Rady Lekarskiej, Prezes Honorowy Kujawsko Pomorskiej Izby Lekarskiej w Toruniu,

– całokształt działalności: Galeria Rusz w składzie: Joanna Górka, Rafał Góralski (Toruń); Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy,

– wyróżnienia specjalne: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu za utworzenie Centrum Badań i Konserwacji Dziedzictwa Kulturowego, jednego z najnowocześniejszych w kraju ośrodków konserwacji zabytków.

Nagrody Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w liczbach: wręczono 27 nagród; 54 wyróżnienia; 1 wyróżnienie specjalne.

(artykuł sponsorowany)

Region

Młodzieżowy Sejmik wybrał prezydium

Reprezentujący powiat bydgoski Gracjan Szuwała został przewodniczącym Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego drugiej kadencji. Gremium zebrało się w w środę (19 czerwca) na swym pierwszym posiedzeniu.

Gośćmi obrad byli przewodnicząca sejmiku województwa Elżbieta Piniewska, wicemarszałek Zbigniew Ostrowski, wiceprzewodniczący sejmiku Przemysław Sznajdrowski i radna województwa Anna Niewiadomska oraz Ewa Mes, członkini komisji rekrutacyjnej, radna województwa poprzedniej kadencji.

– Zaczynamy drugą kadencję młodzieżowego sejmiku. Jestem przekonana, że nowi radni będą mieli o wiele łatwiej, bo nie muszą wyważać otwartych drzwi. Ośmioro członków sejmiku poprzedniej kadencji jest także w składzie nowego gremium, więc wiedzą już co robić, aby ich działania były skuteczne – mówiła przed posiedzeniem przewodnicząca Elżbieta Piniewska, inicjatorka powołania



Pierwsze posiedzenie Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego drugiej kadencji, fot. Szymon Zdziebło/tarantoga.pl dla UMWKP

młodzieżowego sejmiku. – Liczę na nową energię, działania, kreatywność i pomysłowość. My za to zrobimy wszystko, żeby ich energię ukierunkować i nadać jej kształt.

Wybrany na przewodniczącego gremium Gracjan Szuwała jest mieszkańcem Solca Kujawskiego

w powiecie bydgoskim. Społecznik, aktywny działacz na rzecz popularyzacji idei społeczeństwa obywatelskiego i samorządności wśród młodych. Był członkiem Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego pierwszej kadencji. Wiceprzewodniczącymi

zostali Paweł Książek i Mikołaj Napieralski, a sekretarzem Martyna Makowska.

Nasz Młodzieżowy Sejmik jest wybranym na dwuletnią kadencję trzydziestoosobowym ciałem doradczym samorządu województwa o kompetencjach inicjatywnych

i wnioskodawczych. Skład został wyłoniony w drodze otwartego konkursu, w którym uczestniczyli młodzi ludzie w wieku 16-21 lat. Komisja rekrutacyjna, w której zasiadali m.in. przewodnicząca Elżbieta Piniewska i marszałek Piotr Całbecki, oceniała aktywność społeczną kandydatów oraz przygotowane przez nich prace na temat roli młodzieżowych rad/sejmików w rozbudzaniu aktywności obywatelskiej młodego pokolenia i zaangażowania w życie publiczne gminy/powiatu/województwa.

Lista trzydziściorga członków Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego II kadencji na stronie sejmik.kujawsko-pomorskie.pl.

(artykuł sponsorowany)

675. urodziny miasta

LIPNO ➤ 19 czerwca w kinie Nawojka odbyła się gala jubileuszowa z okazji 675. rocznicy lokacji Lipna, która odbyła się 15 kwietnia 1349 roku. Były nagrody i podsumowanie konkursów skierowanych do dzieci i młodzieży oraz prelekcja historyczna Wojciecha Bullera. Był też recital Miłosza Makowskiego i okolicznościowy tort



– Rok 2024 naznaczony jest jubileuszem 675-lecia erygowania naszego miasta – przypomniał Michał Lewandowski z Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie. – Tego wiekopomnego aktu dokonał książę Władysław Garbaty z rodu Piastów na zamku w Bobrownikach w środę 15 kwietnia 1349 roku. Drugi akt lokacji Lipno otrzymało w roku 1422 od króla Władysława Jagiełły i był to akt królewski, który odnosił się do miasta już ukształtowanego. Wtedy Lipno zwiększyło swój obszar o 60 łanów, a także pozyskało dodatkowe przywileje.

Gala była podsumowaniem działań Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej, które wydało okolicznościowy kalendarz z okazji 675. urodzin miasta, od stycznia 2024 roku prowadziło cykl związany z historią Lipna i jego ulic, prelekcje i konkursy dla uczniów miejscowych szkół, przypomina i informuje mieszkańców o dziejach i ważnych dla grodu nad Mieniem datach. Członkowie TMZD dzielnie czuwają nad tym, by pamięć o historii małego miasta wielkich ludzi, czyli Lipna wciąż była żywa, spisywana, przekazywana kolejnym pokoleniom i by

tradycje miejskie nie zaginęły.

– W początkach XVII wieku w Lipnie było już 46 domów oraz 16 na przedmieściach, w połowie XVII wieku na skutek wojen szwedzkich było już tylko 13 domów, w połowie XVIII wieku Lipno liczyło już 41 budynków, a w 1800 – 88 domów i 480 mieszkańców – wylicza Iwona Grubecka z TMZD w Lipnie. – Minęło tyle lat, harmonia znów gra, obłoki płyną w dal, znów toczy się świat.

Artystycznie o miłości do małej ojczyzny opowiedzieli Miłosz Makowski przy akompaniamencie Arkadiusza Świerkiego, a swój



wiersz o Lipnie zaprezentowała Maria Rykowska z Lipnowskiej Grupy Literackiej.

– W Lipnie sprawuję znaczny urząd starosta lipnowskiego – mówił starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Lipno to najpiękniejsze miasto na terenie powiatu, trzeba je pielęgnować, dbać i upiększać oraz rozwijać. My jako powiat lipnowski do upiększania Lipna cegiełkę dokładamy mocno. Prezentem na 675-lecie jest ode mnie wielki proces rozpoczętej budowy obiektu na terenie miasta Lipna, jakim będzie Powiatowe Centrum Rekreacji

i Sportu nad rzeką Mień. Będzie to sporo kosztować, my sobie z tym sami poradzimy i to jest prezent od nas na urodziny.

W środowe przedpołudnie sala kina Nawojka wypełniła się uczniami – laureatami konkursów o Lipnie. Były nagrody, gratulacje i wspólne świętowanie. Nie zabrakło na uroczystości radnych miejskich, samorządowców z regionu, przedstawicieli stowarzyszeń o organizacji miejskich, pracodawców i mieszkańców.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



20 lat uczą i bawią „Pod lipami”

GMINA SKĘPE ➤ 18 czerwca społeczność Publicznego Przedszkola „Pod lipami” w Wiosce świętowała dwudziestolecie nadania placówce imienia



– Nasze przedszkole istnieje od lat czterdziestu – wspomina Małgorzata Grzywińska, dyrektor Publicznego Przedszkola „Pod lipami” w Wiosce. – W pierwszym okresie organem prowadzącym placówkę było Państwowe Gospodarstwo Rolne w Wiosce, a później Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej Karnkowo-Skępe. Od 1 września 1992 roku przedszkole już na stałe podlega miastu i gminie Skępe. Wśród osób, które współtworzyły historię przedszkola oraz dokonywały wszelkich starań, by przedszkole funkcjonowało na coraz

wyższym poziomie, były: pani Halina Piątkowska, pani Zofia Szczesna, pani Jadwiga Ziętek.

Obecnie, od kilku już lat, przedszkolem w Wiosce kieruje Małgorzata Grzywińska, organem prowadzącym jest miasto i gmina Skępe, a placówka zyskała w ostatnich latach zmodernizowaną siedzibę i podwoiła liczbę miejsc dla milusińskich. W nowoczesnym obecnie obiekcie doskonale odnajdują się również dzieci z niepełnosprawnościami.

– Nasze przedszkolne wielokrotnie zmieniało siedzibę – przypomina dyrektor Mał-

gorzata Grzywińska. – Był to murowany dworek, drewniany budynek, blok mieszkalny, biurowiec, a od 1984 roku obecne miejsce zapewniające wszelkie potrzebne do rozwoju dzieci warunki.

18 czerwca 2004 roku przedszkole w Wiosce otrzymało imię „Pod lipami”, które jest ściśle związane z położeniem placówki w zabytkowym, urokliwym parku, wśród lip. Imię jest znakiem rozpoznawczym placówki i dumą dla społeczności.

– W latach 2018-2020 placówka przeszła modernizację, w wyniku której powierzchnia

przedszkola została powiększona o 323 metry, obecnie mamy cztery sale dydaktyczne, salę gimnastyczną, cztery szatnie, cztery łazienki dla dzieci, w tym jedną dla dzieci niepełnosprawnych, posiadamy nowoczesne zaplecze – wymienia dyrektor Grzywińska. – Edukacją dzieci zajmuje się wysoce wykwalifikowana kadra pedagogiczna, której przyświeca motto „Im więcej zabawy, tym więcej nauki”. Przedszkole zapewnia każdemu dziecku warunki do wszechstronnego rozwoju. Każdego dnia odkrywamy talenty, wpajamy wartości, rozbudzamy

ciekawość świata. Dobro dzieci jest dla nas wartością najwyższą, a one są sercem tej placówki.

18 czerwca jubileusz był okazją do wielkiego świętowania w gronie przyjaciół przedszkola, zaprezentowania licznie przybyłym gościom talentów i umiejętności milusińskich i podsumowania dokonań w czterdziestoletniej historii placówki. Rok jubileuszowy to też rok nadania przedszkolu pierwszego sztandaru. Relację z uroczystości opublikujemy w kolejnym wydaniu CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

AKADEMIA KUJAŃSKO-POMORSKA

JEDNOLITE 5-LETNIE STUDIA MAGISTERSKIE

- PRAWO (Studia nauczycielskie)
- PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I Wczesnoszkolna

STUDIA MAGISTERSKIE, INŻYNIERSKIE, LICENCJACKIE

- PSYCHOKRYMINALISTYKA
- EKONOMIA
- FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
- ADMINISTRACJA
- PEDAGOGIKA: RESOCJALIZACJA, OPIKA NAD DZIECKIEM I INNE
- PRACA SOCJALNA
- FILOLOGIA (ponad 600 godzin praktycznej nauki języka obcego)
- PIELĘGNIARSTWO
- BUDOWNICTWO
- INFORMATYKA
- GEODEZJA I KARTOGRAFIA
- PRAWO MIĘDZYNARODOWE I UE W BIZNESIE
- PRAWO W ZARZĄDZANIU
- OBRONNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO

STUDIA PODYPLOMOWE

KOLEGIUM DOKTORSKIE

www.akp.bydgoszcz.pl

ul. Toruńska 55, BYDGOSZCZ

+48 500 149 149

1 MIEJSCE w Bydgoszczy i regionie RANKING Szkół Wyższych i Wyższych Perspektywy 2023

W POLSCE POŁNOOCNEJ W POLSCE

zajęcia - zdalnie i stacjonarnie

kilkadziesiąt kierunków i specjalności

Zapisz się online! srs.akp.bydgoszcz.pl

KOLEGIUM DOKTORSKIE

DOKTORA

DOKTORA HABILITOWANEGO

NAUKI PRAWNE

NAUKI O KULTURZE I RELIGII



Przedszkolne motyle odfrunęły

SKĘPE 20 czerwca społeczność Publicznego Przedszkola im. Ewy Szelburg Zarembiny uroczystie pożegnała najstarszą przedszkolną brać



– Dzisiaj żegnacie swoje przedszkole, a już we wrześniu powitacie szkołę i też tam się spotkamy – mówił burmistrz Rafał Gołębiowski. – Jestem pod ogromnym wrażeniem występów dzieci, było pięknie, ale też spodobała mi się scenografia z wylatującymi z zegara motyla-

mi i podsunęła mi pytanie, ile to już takich motyli pani dyrektor i panie przedszkolanki wypuściły z przedszkola.

Doświadczona kadra skępskiego przedszkola co roku wypuszcza do szkół podstawowych kolejne roczniki uśmiechniętych, radosnych i doskonale przygo-

towanych dzieci. I zawsze jest dumą z wychowanków, ale i smutkiem z rozstania. Tak było również w miniony czwartek. Trudno rozstać się było wszystkim, łamały się głosy, w oczach pojawiały się łzy.

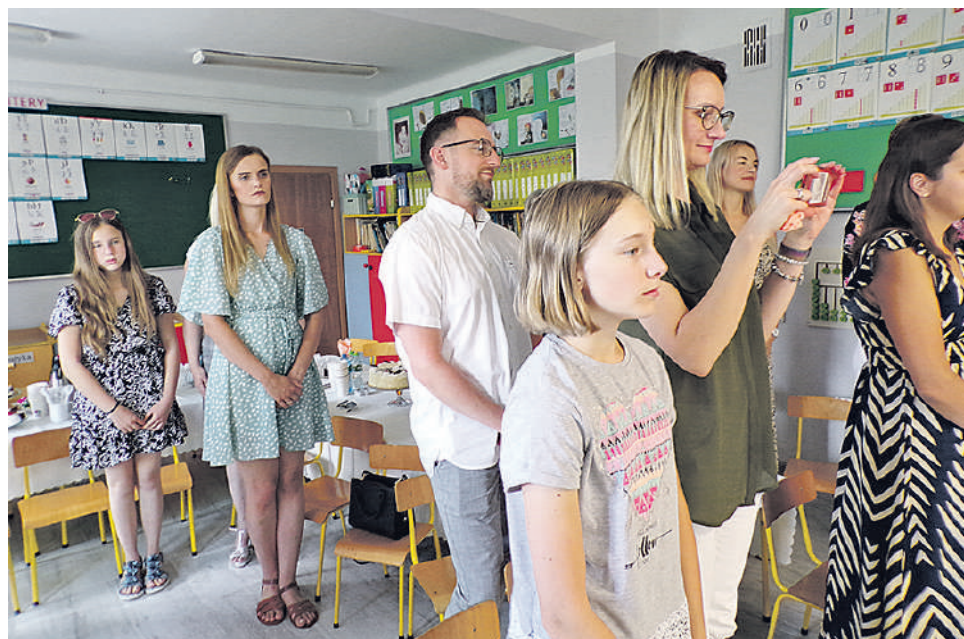
– Wiem, że doskonale poradzicie sobie w szkole i wiem, że

już jesteście mistrzami – podkreślała dyrektor Iwona Małkiewicz. – Będziemy o was pamiętać tak, jak o wszystkich naszych wychowankach, także tych, którzy już przeprowadzają do nas swoje dzieci.

Były dyplomy, prezenty, gratulacje i podziękowania. Arty-

stycznie jak najpiękniej umiały pożegnać absolwentów młodsze przedszkolaki i godnie przejęły obowiązki po odchodzących starszakach. Zwieńczeniem uroczystości był słodki poczęstunek i ostatnie w tym gronie rodzinno-przedszkolne rozmowy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Ósmy rajd rowerowy

CHROSTKOWO ▶ 23 czerwca ze sceny letniej w Chrostkowie uczestnicy Ósmego Gminnego Rajdu Rowerowego wyruszyli w 22-kilometrową trasę drogami gminy

– Bardzo się cieszę, że spotykamy się już po raz ósmy na gminnym rajdzie rowerowym – mówi Mariusz Lorenc, wójt gminy Chrostkowo. – W połowie drogi czeka na nas tradycyjnie grill i regeneracja sił oraz odpoczynek. Po grillu ruszymy dalej w trasę. W tym roku przejedziemy przez osiem wsi, pojedziemy także nową drogą, niedawno oddaną do użytku.

Na cyklistów czekały 22 kilometry do pokonania ze sceny letniej w Chrostkowie przez Janiszewo, Ksawery, Wildno, Siaków, Stalmierz, Wildno, Chrost-

kowo, Adamowo na teren przy scenie letniej w Chrostkowie, w połowie posiłek i odpoczynek.

O bezpieczeństwo uczestników rajdu dbali policjanci ruchu drogowego i druhowie OSP. W peletonie wypatrzyliśmy wójt gminy Mariusza Lorenca, sekretarza Rafała Wiśniewskiego, kilkulatków i seniorów. Łście rodzinna atmosfera zachęcała do uczestnictwa w kolejnym już, cyklicznym wydarzeniu sportowym organizowanym przez chrostkowski ratusz.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



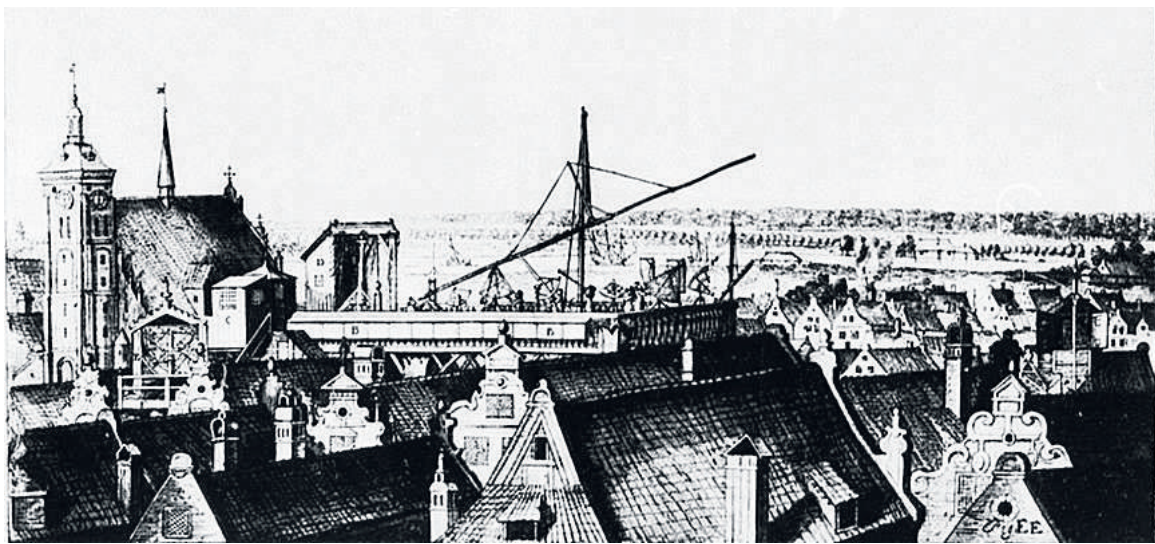
Ci, którzy patrzyli w gwiazdy

POSTAĆ ▶ Mikołaj Kopernik, rzadziej Jan Heweliusz – to najczęściej wymieniani polscy astronomowie. Niektórzy dodadzą, że nie do końca polscy. Astronomia fascynowała naszych rodaków od wczesnego średniowiecza, chociaż zazwyczaj przegrywała z wojnami oraz religią

Pierwszym znanym polskim astronomem był Franko z Polski. Wiemy o nim, że pochodził ze Śląska i opisał torkwetum. Był to przyrząd astronomiczny pochodzący z Bliskiego Wschodu. Służył do wyznaczania współrzędnych ekliptycznych. Mówiąc najprościej, podążał za pozornym ruchem gwiazd na nieboskłonie. Franko wprawdzie pochodził z Polski, ale kształcił się zagranicą. Swoje prace ogłaszał w Paryżu. Tymczasem nasz kraj pozostawał w okresie rozdzicia dzielnicowego. Nauka pozostawała na jednym z dalszych planów. Dopiero po ponownym zjednoczeniu kraju Kazimierz Wielki postanowił założyć w Krakowie szkołę wyższą. Za czasów kolejnego władcy zyskała ona miano Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1405 roku na uczelniani powstał wydział matematyki i astronomii.

Wkrótce wyspecjalizowano się w tej dziedzinie i Kraków zaczął być słynny na cały świat. W jednym z pism można było znaleźć nawet cytaty: „W krakowskiej uczelni najwyższy poziom osiągnęło studium astronomii i wielu utrzymuje, że nie ma świetniejszego w całych Niemczech”. Kraków stał się miejscem, do którego ściągali astronomowie z połowy Europy. Uczelnia nie byłaby w stanie działać, gdyby nie darczyńcy. Każde polskie dziecko zna historię królowej Jadwigi, która miała przekazać akademii swoje insygnia królewskie.

Mniej znana jest postać Marcina Króla z Żurawicy. Ukończył on akademię w Krakowie, a na-



stępnie studia zagraniczne. Został matematykiem, astronomem i lekarzem. Był człowiekiem majątnym. To on wyłożył potężne sumy pieniędzy, by w Krakowie rozwinąć katedrę astronomii. Po śmierci większość majątku pozostawił uniwersytetowi. Część dał swojemu bratu, który był chłopem zamieszkałym w okolicach Przemyśla.

Astronomowie z Krakowa koncentrowali się na sporządzaniu tablic i kalendarzy. Było to bardzo ważne z punktu widzenia państwa. Zajmowali się także obalaniem dotychczas uznawanych za oficjalne wizji wszechświata. Średniowieczni i renesansowi astronomowie wierzyli niczym w Biblię w pisma starożytnego astronoma – Ptolemeusza. Tymczasem ten mylił się w wielu kwestiach. Tezy przeciwne staremu mistrzowi wysunęli krakowscy naukowcy: Wojciech z Brudzewa i Marcin Bylica.

W 1491 roku na krakowską

uczelnię zapisał się młody Mikołaj Kopernik. To tu nauczył się krytycznego spoglądania na dotychczasową wiedzę. Być może pomogło mu to w sformułowaniu teorii heliocentrycznej? Zresztą najślawniejszy z naszych astronomów w swojej pracy „O obrotach sfer niebieskich” dokonywał obliczeń nie w odniesieniu do Torunia czy Olsztyna, ale właśnie do południka przebiegającego przez Kraków.

W XVI wieku astronomia wskoczyła na nowy poziom. Zawdzięczała to wynalazkowi Galileusza, czyli teleskopowi. W latach 1613-1618 w Kaliszu, w tamtejszym kolegium jezuickim działał belgijski matematyk Melapert. Obserwował Słońce. Oczywiście nie bezpośrednio przez lunetę. Widziano, że grozi to oślepieniem. Melapert rzucał przez lunetę obraz Słońca na specjalną płytkę. W ten sposób dostrzegał plamy słoneczne, chociaż błędnie myślał, że są to księ-

życe naszej dziennej gwiazdy.

Kolejnym znanym astronomem był Jan Heweliusz. I on astronomię traktował bardziej jako hobby. Na dachu swojej kamienicy zamontował lunetę i inne instrumenty astronomiczne. Co ciekawe, nie byłoby to możliwe, gdyby nie ślub Heweliusza z Katarzyną Rebeschke. Kobieta wniosła do związku posag w postaci dwóch kamienic, które sąsiadowały z kamienicą Heweliuszów. W ten sposób Jan uzyskał bardzo dużo miejsca na dachach, by wznieść swoje obserwatorium.

Heweliuszowi zawdzięczamy przede wszystkim bardzo dokładne mapy Księżyca. Heweliusz byłby zbankrutował, ku wściekłości małżonki, ale jego badania docenili możni tego świata. Otrzymał m.in. roczną pensję od króla Francji – Ludwika XIV. Pensję nadał mu również król Jan III Sobieski. W XVIII wieku za astronomię wzięli się Jezuici. Za-

łożyli obserwatoria przy swoich szkołach w Wilnie i Poznaniu. O tym pierwszym wspomniano nawet w Panu Tadeuszu. Podkomorzy mówił:

„I ja astronomii słuchałem dwa lata. W Wilnie, gdzie Puztnia mądra i bogata”.

Dopiero w 1820 roku obserwatorium powstało w Warszawie. Zbudował je za swoje pieniądze Franciszek Armiński. Był on naukowcem wyuczonym we Francji. Swoje życie poświęcił warszawskiemu obserwatorium. Nawet po powstaniu listopadowym, gdy uczelnię zamknięto, obserwatorium wyłączono z tego rozkazu i mogło nadal funkcjonować. Naukowcy w ciągu wielu lat pracy wyznaczali katalog współrzędnych 32 tysięcy gwiazd! Później wydano kolejny tom z następnymi 32 tysiącami. Całkiem niedaleko nas, w okresie zaborów, istniało także obserwatorium prywatne w Płońsku. Należała do lekarza Jana Jędrzejewicza.

Po odzyskaniu niepodległości i po niszczących latach I wojny światowej w polskich rękach pozostały tylko dwa obserwatoria: w Krakowie i Warszawie. Potrzeba było wielkiego wysiłku, by znów podźwignąć polską astronomię. Obecnie nasz region słynie z astronomii. W wielu miejscowościach powstały małe obserwatoria – tzw. astrobazy. Doskonale wpisują się one w wielkie dokonania polskich astronomów.

(pw)

XIX wiek

W objęciach Marzanny

W 1881 roku w lipnowskim pojawiła się, całe szczęście na krótko, epidemia tyfusu.

– Listopad jest porą karnawałową Marzanny, złowrogiej boginki śmierci, chwytającej w swe mroźne objęcia i w zdradzieckie swych długich kosów sploty od starców do dzieci, bez przebijania w wieku upatrzonych ofiar – alarmowała jedna z warszawskich gazet w listopadzie 1881 roku. Był to wstęp do artykułu poświęconemu epidemii tyfusu i szkarlatyny. Choroby nasilały się wraz z nadejściem dżdżystych dni. Na wsi w lip-

nowskim chorzy pozostawali w domach. Nie było sensu przemieszczanie ich do Lipna. Lekarze zalecali odosobnienie oraz leczenie objawowe.

Tylko w Płocku istniał oddział tyfoidalny w miejscowym szpitalu. W Tuchowie w listopadzie 1881 roku odnotowano także szkarlatynę. Dotknęła ona 5 dzieci. Śmiertelność w tej chorobie wynosiła 25%. W listopadzie w lipnowskim, w okolicach Wymyśli na pojawiła się także błonica.

Obecnie znana jest pod nazwą dyfteryt. Zachorowało 17 osób. W tym przypadku konieczne było wezwanie lekarza i podanie surowicy. Należało także jeść dużo kiszzonej kapusty, ponieważ ta zawierała witaminę C, konieczną przy wsparciu leczenia.

Choroby ustępowały dopiero z przyjściem wiosny, więc pożegnanie złowrogiej Marzanny miało nieco inny wymiar niż obecnie.

(pw)

XIX wiek

List wkurzonego

W 1885 roku ukazał się list mieszkańca Lipna, którego strasznie zdenerwowała małomiasteczkowa mentalność.

List opublikowano w 1885 roku w Korespondencji Płockim. Powstał w okresie zadumy, czyli postu. Jego autor podpisał się pseudonimem „Notus”. Oto kilka z jego złotych myśli: „Życie małych miasteczek, nie przymierzając niby jak i naszego Lipna, przedstawia niewyczerpany skarbiec dla jakiegoś zbieracza przeróżnej treści obrazków. Od dramatycznych i głębokich, do śmiesznych i płaskich. Jest to mrowisko, albo raczej kopiec termitów, z tak ubi-

tym i mocnym dachem, że postę o światło choćby częstości bawołu nie przebijie tej ochronnej skorupy. Życie ram znać, bo wszystko to się porusza, krząta, biega, ale tylko dlatego, aby przysposobić pożywienie i podtrzymać byt. Rośniemy w miso, porastamy w pierze.”

„Notus” opisał także lokalnych notabli, czyli osoby ze świecznika. Nazwał ich „owczarzami”. Z kolei osoby próbujące się wkraść w łaski owczarzy nazywał capami.

(pw)

Twórcy potęgi Zakonu

XII/XIII WIEK ▶ Tym razem przybliżamy historię dwóch wielkich mistrzów Zakonu Krzyżackiego – Hermanna von Salzy oraz Hermanna von Balka. Ten pierwszy przyczynił się do pojawienia Krzyżaków na ziemi chełmińskiej. Ten drugi między innymi wydał przywilej lokacyjny dla Kowalewa Pomorskiego i Radzyna Chełmińskiego



Hermann von Salza był „ojcem” sukcesów dyplomatycznych Zakonu w XIII wieku

Hermann von Salza urodził się około 1179 roku. Pochodził z rodu von Salza, którego siedziba znajdowała się w okolicach Langensalza. Była to rodzina ministeriałów zależnych od landgrafów Turynii i palatynów Saksonii, mająca jednak niewiele wspólnego z popularną i szeroko rozpowszechnioną w Niemczech rodziną szlachecką o tym samym nazwisku. Ojcem Henryka był bliżej nieznany Burchard von Salza. Wiadomo też na pewno, że Hermann miał przynajmniej dwóch braci – Günthera i Hugona, którzy razem z nim pojawiają się w dokumencie z 1174 roku. Jest to wszystko, co wiadomo o jego rodzinie. Warto zauważyć, że poprzedni wielki mistrz krzyżacki Henryk von Tunna także wywodził się spośród turyńskich ministeriałów, co pokazuje, że we wczesnym okresie zakonu bracia pochodzili z szeregów najuboższej szlachty.

Do Ziemi Świętej wyruszył wraz z landgrafem Turynii Hermannem I w 1196 roku. Jego działania po przybyciu do Palestyny są nieznane, nie wiadomo też, kiedy ani w jaki sposób wstąpił do zakonu krzyżackiego. Po śmierci wielkiego mistrza Henryka von Tunna w 1209 roku Hermann zastąpił go na tym stanowisku.

Hermann von Salza był najwybitniejszym politykiem spośród wszystkich przywódców zakonu, a także kowalem jego potęgi. Niewątpliwie pomogła mu w tym przyjaźń z cesarzem

Fryderykiem II i zaufanie jakim został przez niego obdarzony. Dzięki tak potężnej znajomości pozycja zakonu uległa wyjątkowemu wzmocnieniu. Objawiło się to już w 1211 roku, kiedy Krzyżacy otrzymali od króla węgierskiego Andrzeja II wielką darowiznę obejmującą 12 tysięcy kilometrów ziemi na Węgrzech. Król, który wybierał się właśnie na V wyprawę krzyżową, chciał zabezpieczyć swoje królestwo przed najazdami sąsiednich Połowców. Zaraz po otrzymaniu darowizny Krzyżacy przenieśli się do swych nowych posiadłości, ale zamiast nawracać plemiona połowieckie, zaczęli utwierdzać tam swoje panowanie. Rozpoczęli od sprowadzenia na te tereny osadników niemieckich, po czym przystąpili do procesu wznoszenia zamków i grodów obronnych. Prowadzili przy tym politykę intensywniej ekspansji na sąsiednie ziemie należące do pogan, które włączali następnie nie do Królestwa Węgier, ale do własnej domeny. Zaczęli także przejawiać skłonności do uniezależnienia się od władzy królewskiej. Ich działania wzbudziły niepokój wśród szlachty węgierskiej, która po powrocie Andrzeja II z krucjaty zmusiła go do wypędzenia Krzyżaków z tych ziem w 1225 roku.

W tym samym czasie Hermann von Salza zdobywał na ówczesnej arenie politycznej coraz większe wpływy. Jego wybitne talenty dyplomatyczne ujawniły się podczas pośrednic-



Dzięki Hermannowi von Balkowi lokowano Kowalewo Pomorskie

twa w sporach cesarza z papieżem i miastami lombardzkimi oraz podczas rozmów z królem Danii Waldemarem II i w trakcie organizacji cesarskiej wyprawy krzyżowej. Spowodowało to wzrost jego osobistego znaczenia oraz powiększenie wpływów i znaczenia zakonu krzyżackiego, a także zdobycie przez niego licznych nadań ziemskich zarówno na obszarze Palestyny jak i Niemiec. Wkrótce po utraceniu ziem na Węgrzech, już w 1226 roku, polski książę Konrad Mazowiecki nadał Krzyżakom spory obszar nad Wisłą, głównie ziemię chełmińską, powierzając im zadanie nawrócenia pogańskich i bardzo wojowniczych plemion pruskich na chrześcijaństwo. W ten sposób Konrad nieświadomie zapoczątkował proces tworzenia się pierwszego na świecie państwa zakonnego.

Choć to właśnie Hermann von Salza dał podstawę pod budowę państwa krzyżackiego w Prusach i zazwyczaj jemu przypisuje się największe zasługi w tym względzie, jednak osobiście nigdy tam nie przebywał. Całość spraw związanych z nowymi posiadłościami powierzył pruskiemu mistrzowi krajowemu Hermannowi von Balkowi. Liczne podróże dyplomatyczne von Salzy spotkały się w końcu z protestem kapituły generalnej zakonu obawiającej się zaniedbywania spraw zakonnych przez wielkiego mistrza. Nie powstrzymało to jednak jego ulubionych kursów dyplomatycznych na obszarze

całej Europy.

Hermann von Salza zmarł 20 marca 1239 roku w Salerno na terenie Italii, w drodze powrotnej z Niemiec do siedziby zakonu w Wenecji. Szukał tam wyleczenia z choroby, która dręczyła go od początku 1238 roku.

Hermann von Balk urodził się w Dolnej Saksonii. Prawdopodobnie dołączył do Krzyżaków w Akce w 1189 roku, w czasie III krucjaty. Wielki mistrz Hermann von Salza mianował go mistrzem krajowym Prus. Balk nad Wisłę przybył w 1230 roku z niewielką grupą zakonników i zaangażował się w podbój ziem pruskich.

– W 1230 roku Balk przybył do Nieszawy, a wkrótce – dowodząc niewielką grupą zbrojnych – przeprawił się przez Wisłę i tam założył pierwszą osadę – Toruń (dzisiejszy Stary Toruń) – zapisano w Kronice ziem pruskich Mikołaja von Jeroschina w XIV wieku. – To stąd kierował później walką z plemionami pruskimi, tędy przepuszczał pierwsze oddziały rycerzy i osadników, którzy korzystając z krzyżackiej osłony, planów i pieniędzy w błyskawicznym czasie wybudowali nowe miasta, potężne zamki.

28 grudnia 1233 wydał przywileje lokacyjne dla Torunia i Chełmna (tzw. prawo chełmińskie). Podobne otrzymały później Radzyna Chełmiński, Kwidzyn, Kowalewo Pomorskie, Grudziądz, Brodnica. W 1234 uczestniczył w pierwszej wyprawie krzyżowej do Prus zor-

ganizowanej przez zakon krzyżacki, w której wzięło też udział rycerstwo polskie i niemieckie, zakończonej klęską Prusów nad Dzierzgonią.

W 1236 roku Balk nadał rycerzowi Dytrykowi de Dypenowowi rozległy obszar ziemi na północ od Kwidzyna, dzięki czemu powstały pierwsze dobra rycerskie w Prusach. Umacniał i rozbudowywał Toruń, który w tym czasie przeistoczył się w potężną twierdzę. Rok później Balk poprowadził swoich rycerzy aż nad Zalew Wiślany, gdzie zapoczątkował budowę Elbląga.

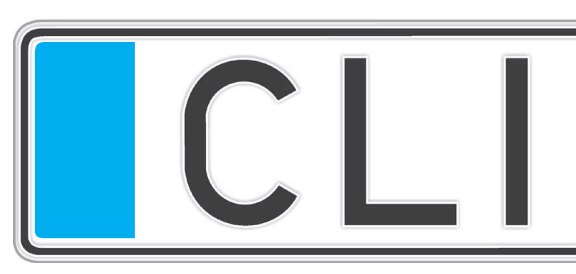
W 1237 roku mianowano go mistrzem krajowym zakonu kawalerów mieczowych. Balk doprowadził do zjednoczenia obu zakonów rycerskich. Potem na krótko wrócił do Prus i sprowadził dominikanów do Elbląga. Po ponownym wyjeździe do Inflant prowadził rokowania z królem Danii Waldemarem II Zwycięskim w sprawie podziału Estonii. Wielki mistrz zobowiązał go do zorganizowania i poprowadzenia wyprawy przeciwko Rusinom, podczas której Balk, wprawnie dowodząc swoimi rycerzami, rozgromił wojska ruskie.

Wkrótce po tym prawdopodobnie zaczęły go nękać choroby i coraz trudniej przychodziło mu pełnić obowiązki. Zrezygnował z wszystkich godności i osiadł w Würzburgu, gdzie zmarł pod koniec marca 1239 roku.

Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości

Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886-127-311

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis.
Tel. 503-508-148

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Niedziela w teatrze

LIPNO ➤ 23 czerwca miasto odwiedziły artyści Teatru Ludycznego z Rzeszowa, by na Placu Dekerta zaprezentować darmowy spektakl, a po nim warsztaty dla dzieci



– Spektakl uszlachetnia człowieka – podkreśla aktor Stowarzyszenia Teatru Ludycznego. – Cieszę się, że przyszło tak wiele osób, a możemy tu być dla was dzięki dofinansowaniu występu przez powiat lipnowski.

Wystawiony w niedzielne popołudnie w centrum Lipna spektakl to nie tylko pokaz sztuki aktorskiej artysty występującego na plenerowej scenie, ale także współpraca i zabawa z publicznością, angażowanie miesz-



kańców, a po spektaklu warsztaty z żonglerki i nie tylko.

– To sztuka nowego cyrku, na scenie jeden artysta, bez zwierząt, wszystko za darmo i na zakończenie warsztaty – opowiadają organizujący

spektakl artyści. – Uczymy żonglować, także „nożami”, wiązać i rozwiązywać, wszystko trzeba zobaczyć. Zabawa i dla dzieci, i dla dorosłych.

Spektakl spotkał się z gromkimi, zasłużonymi owacjami,

a chętnych do zgłębiania sztuki cyrkowo-aktorskiej nie brakowało. To była udana niedziela w teatrze plenerowym w centrum Lipna.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Operacja pn. Modernizacja i wyposażenie świetlicy wiejskiej w Józefkowie mająca na celu umożliwienie mieszkańcom Józefkowa oraz całego obszaru LGD dostępu do usług rekreacyjnych i kulturalnych poprzez modernizację i wyposażenie obiektu świetlicy wiejskiej w Józefkowie, który będzie służył wspieraniu turystyki, rekreacji i kultury na tym obszarze i przyczyniał się do wzrostu jego atrakcyjności współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

 Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Urlopy dla taty po narodzinach dziecka

REGION ▶ Gdy urodzi się dziecko, ubezpieczonym ojcom również przysługuje prawo do urlopu. I to nie tylko ojcowskiego, który jest najbardziej popularny. Tata ma również prawo do urlopu rodzicielskiego na równych zasadach z mamą oraz macierzyńskiego, jeśli mama zrezygnuje z niego po 14 tygodniach od narodzin dziecka



Ojcowie, którzy podlegają ubezpieczeniu chorobowemu np. z tytułu umowy o pracę, umowy zlecenia, czy działalności gospodarczej mają prawo do dwóch tygodni urlopu ojcowskiego i z tego uprawnienia chętnie korzystają. – Tylko w ciągu pierwszych czterech miesięcy 2024 roku w całym kraju ZUS wypłacił 54,2 tys. zasiłków za czas urlopu ojcowskiego, a w 2023 roku ponad 182 tys. W regionie od stycznia do kwietnia bieżącego roku z takiej możliwości skorzystało 2,7 tys. mężczyzn, a w ubiegłym roku ponad 9,1 tys. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik

prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Z urlopu ojcowskiego mogą skorzystać tylko panowie. Przysługuje nie tylko w przypadku urodzenia dziecka, ale także w przypadku przysposobienia. Zasiłek wynosi 100 proc. podstawy wymiaru zasiłku i trwa 2 tygodnie. Może być wykorzystany jednorazowo albo w dwóch częściach, z których żadna nie może być krótsza niż tydzień. Na wykorzystanie urlopu ubezpieczony ojciec ma tylko rok od narodzin dziecka albo od dnia uprawnomocnienia się postanowienia orzekającego przysposobienie

dziecka i nie dłużej niż do ukończenia przez dziecko 14. roku życia. Jeśli ojciec miał prawo do urlopu ojcowskiego w dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej tj. 26 kwietnia 2023 roku, to może skorzystać z tego urlopu do ukończenia przez dziecko drugiego roku życia albo 14. roku życia, o ile nie upłynęły 24 miesiące od dnia uprawnomocnienia się postanowienia orzekającego przysposobienie tego dziecka.

Urlop macierzyński także dla taty

Przy urodzeniu lub przyjęciu na wychowanie jednego dziecka zasiłek macierzyński za okres urlopu macierzyńskiego trwa 20 tygodni. W przypadku urodzenia przy jednym porodzie lub przyjęciu na wychowanie bliźniaków jest to 31 tygodni, trójczków – 33 tygodnie, czworaczków – 35 tygodni a pięciaczeków i więcej dzieci – 37 tygodni. Pierwsze 14 tygodni urlopu macierzyńskiego jest zarezerwowane tylko dla matki. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach ojciec może w tym czasie przejąć opiekę nad noworodkiem np. w przypadku śmierci matki albo porzucenia przez nią dziecka. Jeśli po 14 tygodniach mama będzie chciała wrócić do pracy, to maluchem może zaopiekować się ubezpieczony tata. Z takiej możliwości w 2023 roku skorzystało 8,5 tys. ojców, w regionie 466, a w ciągu pierwszych czterech miesięcy 2024 roku w całym kraju 2,3 tys. mężczyzn, w województwie

kujawsko-pomorskim 103.

Rośnie liczba ojców korzystających z urlopów rodzicielskich

Nadal to najczęściej mamy zajmują się dziećmi. Jednak w wyniku wejścia w życie dyrektywy work-life balance, rośnie liczba ojców korzystających z urlopu rodzicielskiego. W 2023 roku już 19 tys. ojców skorzystało z tego urlopu, gdzie rok wcześniej tylko 3,7 tys. W województwie kujawsko-pomorskim w 2023 roku z urlopu rodzicielskiego skorzystało 773 mężczyzn, a w 2022 roku 164. Od stycznia do kwietnia tego roku na urlopie rodzicielskim przebywało 13,8 tys. ojców, w regionie 558.

Od 26 kwietnia 2023 roku okres urlopu rodzicielskiego został wydłużony o 9 tygodni, z 32. do 41. tygodni – w przypadku urodzenia lub przyjęcia na wychowanie jednego dziecka i z 34. do 43. tygodni – w przypadku więcej niż jednego dziecka. Urlop rodzicielski może być wykorzystany jednorazowo lub w częściach, nie później niż do końca roku kalendarzowego, w którym dziecko ukończy 6. rok życia. Urlop może zostać udzielony w nie więcej niż w 5. częściach. Co ważne, dodatkowe 9 tygodni urlopu rodzicielskiego przysługuje tylko jednemu z rodziców. Jeśli ubezpieczona mama wykorzystała urlop rodzicielski w maksymalnym wymiarze np. 32. lub 34. tygodnie, to pozostałe 9 tygodni może wykorzystać już

tylko ojciec dziecka. Jeśli z niego nie skorzysta, to urlop przepadnie. Natomiast w sytuacji, gdy np. rodzice podzielą się urlopem rodzicielskim w taki sposób, że matka wykorzysta 20 tygodni urlopu, wówczas ojcu przysługuje 21 tygodni urlopu rodzicielskiego.

Urlop rodzicielski może trwać także 38 tygodni, jeśli rodzice przyjmą na wychowanie starsze dziecko. Z kolei rodzice dziecka posiadającego zaświadczenie „Za życiem” mają prawo do 65 tygodni urlopu rodzicielskiego, gdy urodziło się, bądź przyjęli na wychowanie jedno dziecko. W przypadku porodu mnogiego jest to 67 tygodni urlopu rodzicielskiego, a w przypadku przyjęcia na wychowanie starszego dziecka 62 tygodnie (w wieku do lat 7. lub do 10. roku życia, jeśli otrzymało decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego albo do 14 lat w przypadku wystąpienia do sądu w sprawie jego przysposobienia).

Co do zasady w przypadku urodzenia bądź przyjęcia na wychowanie jednego dziecka łączny okres pobierania zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu macierzyńskiego (urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego) i rodzicielskiego wynosi 61 tygodni, w przypadku bliźniaków – 74 tygodnie, trójczków – 76 tygodni, czworaczków – 78 tygodni, pięciaczeków i więcej dzieci – 80 tygodni.

(red), fot. ZUS

Region

Zasady dorabiania dla nauczycieli

Przejście na nauczycielskie świadczenie kompensacyjne nie musi oznaczać końca aktywności zawodowej. Kadra pedagogiczna może w dalszym ciągu pracować, ale pod pewnymi warunkami, aby ZUS nie zawiesił czy nie zmniejszył wypłacanego świadczenia.

– Osoby pobierające nauczycielskie świadczenie kompensacyjne mogą dorabiać do swojego świadczenia, o ile nie są zatrudnione na umowę o pracę w placówkach określonych w art. 1 Karty Nauczyciela. Są to na przykład publiczne przedszkola, szkoły i placówki oraz placówki doskonalenia nauczycieli, zakłady poprawcze czy schroniska dla nieletnich – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa ku-

jawsko-pomorskiego.

W przypadku podjęcia pracy w tych placówkach nawet na stanowiskach niepedagogicznych ZUS zawiesi prawo do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego bez względu na wysokość uzyskiwanego przychodu. Wyjątek od tej zasady stanowią przepisy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, dzięki czemu do 31 sierpnia 2024 r. osoby pobiera-

jące nauczycielskie świadczenie kompensacyjne mogą podjąć zatrudnienie: na stanowisku pomocy nauczyciela dla osób niebędących obywatelami polskimi, podlegających obowiązkowi szkolnemu lub obowiązkowi nauki, które nie znają języka polskiego albo znają go na poziomie niewystarczającym do korzystania z nauki; w charakterze nauczyciela języka polskiego lub nauczyciela prowadzącego dodatkową naukę języka polskiego;

jako inny nauczyciel, jeżeli w dniu nawiązania z nauczycielem stosunku pracy do szkoły uczęszcza co najmniej jeden uczeń będący obywatelem Ukrainy, którego pobyt na terenie RP jest uznawany za legalny.

Przychód wówczas będzie rozliczany przez ZUS na ogólnych zasadach jak przychód osiągnięty poza placówkami z art.1 Karty Nauczyciela. Obowiązują tu takie same zasady, co przy wcześniejszych emery-

turach i rentach. Aby ZUS nie zmniejszył świadczenia, zarobki nie powinny przekroczyć 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w kraju, czyli od czerwca do sierpnia 5 703,20 zł brutto miesięcznie. Natomiast, żeby ZUS nie wstrzymał wypłaty świadczenia, dodatkowy miesięczny przychód nie powinien być wyższy niż 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, czyli 10 591,60 zł brutto.

(red)

Uczniowie już na wakacjach

GMINA KIKÓŁ ➤ W miniony piątek we wszystkich szkołach regionu odbyły się uroczyste zakończenia roku szkolnego. My zajrzeliśmy do Zajeziorza w gminie Kikół



Uroczystość ta była nie tylko okazją do podsumowania minionych miesięcy, ale również do wspólnego świętowania i cieszenia się z osiągnięć całej społeczności szkolnej. W tym ważnym wydarzeniu

wzięli udział: burmistrz Miasta i Gminy Kikół Renata Gołębiewska, proboszcz parafii pw. NMP Królowej Polski w Ciepieniu ks. Sławomir Bącela, radny Miasta i Gminy Kikół Dawid Maślewski, zarząd Stowarzyszenia Na

Rzecz Pełnego Rozwoju Dzieci i Młodzieży oraz przedstawiciele rady rodziców.

– Dyrektor szkoły Zbigniew Bogóski w swoim przemówieniu pogratulował uczniom osiągnięć i podkreślił ich zaan-

gażowanie w naukę oraz różnorodne działania pozalekcyjne. Podczas uroczystości nie zabrakło także występów artystycznych naszych uczniów. Wszyscy uczestnicy opuścili szkołę w radosnych nastrojach, gotowi na

zasłużony letni wypoczynek – podsumowuje Małgorzata Borkowska z Szkoły Podstawowej w Zajeziorzu.

(ak)

fot. Józef Myszkowski



Wichowo i Krzyżówki najlepsze

WYDARZENIE 23 czerwca 2024 r. w Jankowie odbyły się gminne zawody sportowo-pożarnicze, w których rywalizowało szesnaście drużyny ochotniczych straży pożarnych gminy Lipno. Wśród pań wygrały drużyny z Krzyżówek, wśród panów najlepsze było Wichowo

Organizatorami tegorocznych zmagania była jednostka OSP Jankowo, wójt gminy Lipno a zarazem prezes zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Lipnie Andrzej Piotr Szychulski oraz prezes zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Lipnie dr Zbigniew Agaciński. W konkursowe szranki stanęły zarówno panie jak i panowie. Spotkanie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem wśród zgłaszających się jednostek. W rozgrywkach udział wzięło 14 drużyn męskich oraz 2 drużyny kobiece.

Niedzielne popołudnie zgromadziło sporą liczbę widzów, a także gości: Anetę Jędrzejewską – wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego,

Krzysztofa Baranowskiego – starostę lipnowskiego, Adriana Zalewskiego – zastępcę wójta gminy Lipno, Krzysztofa Milaka – sekretarza gminy Lipno, Andrzeja Chojnickiego – przewodniczący Rady Gminy Lipno, radnych oraz sołtysów gminy Lipno, którzy mieli okazję podziwiać sprawność jednostek.

Po uroczystym rozpoczęciu i powitaniu gości każda z drużyn musiała pokonać sztafetę oraz wykonać zadanie bojowe, nad których przebiegiem czuwała komisja sędziowska powołana przez komendanta powiatowego PSP w Lipnie, której przewodniczył bryg. Krzysztof Pawłowski oraz kpt. Marek Kanigowski, mł. asp. Jakub Rzymyski, sek. Paweł

Łukaszewski.

– Wszystkie drużyny pożarnicze z terenu gminy Lipno biorące udział w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych otrzymały pamiątkowe dyplomy uczestnictwa, natomiast drużyny, które uplasowały się na podium, mogły cieszyć się także z pucharów wójta gminy Lipno oraz bonów pieniężnych – podaje Urząd Gminy Lipno.

Klasyfikacja w kategorii OSP kobiet: miejsce I – OSP Krzyżówki; II – OSP Chlebowo. W kategorii OSP mężczyzn: I – OSP Wichowo, II – OSP Chlebowo, III – OSP Radomice.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Tekst i fot.
(ak)



Piłka nożna

Mień Lipno wraca do okręgówki

Po dwóch latach gry w A-klasie piłkarze z Lipna znowu zagrają w V lidze. Sukcesem zakończyli udział w barażach o okręgówkę, gdzie wyeliminowali w dwumeczu Dąb Barcin.



Ostatni raz Mień Lipno w V lidze grał w sezonie 2021/22, pechowo spadając do A-klasy, przegrywając ostatnie spotkanie sezonu w Kruszynie z Kujawiakiem

1:2, prowadząc do 85. minuty. W pierwszych rozgrywkach niższego szczebla lipnowianie zajęli dopiero 4. miejsce. W ostatnim sezonie cały czas byli w czołów-

ce. Na pierwsze miejsce nie było szans, bo praktycznie bezbłędna była Skrwa Skrwilno, a o drugie miejsce premiowane grą w barażu Mień do końca toczył walkę z Orłem Służewo. W ostatnim meczu sezonu właśnie w Służewie nasz zespół przegrał 1:2, ale utrzymał przewagę z pierwszej rundy, gdzie był lepszy od Orła (2:0) i przy równej liczbie punktów zajęli drugą pozycję.

W barażu przyszło lipnowianom rywalizować z ekipą Dębu Barcin. Pierwszy mecz w Lipnie Mień wygrał 2:1 po golach Cymermana i Kempieńskiego z drugiej połowy. Na rewanż podopieczni Marcina Bartczaka jechali więc ze skromną zaliczką. Pierwsza połowa meczu w Barcinie nie przyniosła goli. W 59. minucie trafił

Kempiński i Mień prowadził 1:0. Gospodarze rzucili się do odrabiania strat, wyrównali w 85. minucie. W ostatnich minutach goście skutecznie się bronili i ostatecznie Mień zanotował zwycięski remis 1:1.

Zespół trenera Bartczaka zanotował tym samym spory sukces, bo nie zawsze drużyna miała komfort w postaci szerokiej kadry, np. w ostatnim meczu w Barcinie na ławce rezerwowych było tylko 3 graczy, w tym... trener Bartczak. Lipno wraca jednak na należne miejsce, bo okręgówka to dla miasta powiatowego absolutne minimum. Sezon 2024/25 na pewno łatwy nie będzie, ale celem lipnowian musi być co najmniej pozostanie w V lidze.

Liczba naszych zespołów

w A-klasie spadła o jeden, bo zdegradowany do B-klasy został Wiślanin Bobrowniki, który zajął ostatnie miejsce w tabeli, ale rozgrywki B-klasy wygrały rezerwy Wisły Dobrzyń i awansowały do A-klasy. Obok Wisły II grać w kolejnym sezonie na tym poziomie będą także Tłuchowia II i Wicher Wielgie. W B-klasie obok Wiślanina mamy też UKS Skompensis Skępe. Dodajmy, że pierwszy raz w historii w IV lidze grać będzie Wisła Dobrzyń i już teraz kibice mogą ostrzyć sobie zęby na derby z Tłuchową, która ma grać o awans do III ligi. W zakończonym sezonie Tłuchowo uplasowało się na 3. miejscu.

(ak)
fot. archiwum